



PIWEL GARA

od umowy powinno podlegać VAT według zasad właściwych dla samej umowy, od której odstąpiono. Przenosząc to na grunt polskich przepisów o VAT, można stwierdzić, że np. w razie odstąpienia od umowy leasingu (najmu, dzierżawy) nieruchomości przeznaczanej na cele mieszkalne za odpłatnością korzystający (najemca, dzierżawca) świadczyby usługę zwolnioną od VAT, gdyż samo oddanie nieruchomości do użytkowania na cele mieszkalne jest z tego podatku zwolnione. Z kolei jeżeli przedmiotem leasingu (najmu, dzierżawy) jest nieruchomość przeznaczona na cele użytkowe, odpłatne odstąpienie od umowy podlega opodatkowaniu według stawki 22 proc. VAT.

Wypłata różnicy

Rozwiązanie umowy leasingu, któremu towarzyszy płatność le-

asingodawcy na rzecz leasingobiorcy, nie musi jednak wynikać z chęci zaoferowania przedmiotu leasingu innym korzystającym, na lepszych warunkach. Zdarza się, że korzystający nie wywiązuje się z warunków umowy, może też upłynąć okres, na jaki umowa została zawarta. Wówczas umowa ulega rozwiązaniu, a finansujący oferuje przedmiot leasingu osobie trzeciej, z którą zawiera nową umowę leasingu, przyjmując za wartość początkową rynkową wartość przedmiotu leasingu. Jeśli dotychczasowy leasingobiorca spłacił wartość początkową lub jej istotną część, to w praktyce często żąda, by leasingodawca wypłacił mu różnicę pomiędzy wartością dokonanych przez niego płatności a nową wartością początkową wynikającą z zawartej przez leasingodawcę umowy z nowym korzystającym.

W tej sytuacji nie jest już takie jasne, czy wypłata na rzecz leasingobiorcy będzie wynagrodzeniem za wykonane przez niego usługi.

Leasingodawca chce co prawda zaoferować przedmiot leasingu innemu korzystającemu, jednak bezpośrednią przyczyną rozwiązania umowy była w tym wypadku albo wina leasingobiorcy (niewywiązanie się z warunków umowy), albo też upływ okresu, na jaki umowa została zawarta.

Wydaje się więc, że w razie rozwiązania umowy przez leasingodawcę z winy leasingobiorcy rozszczenie o wypłatę nadwyżki dokonanych przez leasingobiorcę płatności nad wartością rynkową przedmiotu leasingu nie ma charakteru płatności za wykonane przez niego świadczenie (usług).

Przynajmniej płatności na rzecz leasingobiorcy jest nie tyle chęć wynagrodzenia go za odstąpienie od umowy, ile zadośćuczynienie jego żądaniu, by dokonane przez niego płatności zostały zrównane z wartością rynkową przedmiotu leasingu.

Nie można zatem automatycznie przyjąć, że również w tym wypadku płatność na rzecz korzystającego stanowi wynagrodzenie za świadczone usługi. Płatność ta odzwierciedla jedynie różnicę między wartością zapłaconych przez korzystającego rat leasingowych a wartością rynkową przedmiotu leasingu.

Nie jest jednak wykluczone, że polskie organy podatkowe będą traktować każdorazową płatność na rzecz korzystającego jako wynagrodzenie za wykonywane przez niego usługi – niezależnie od jej przyczyn. Opierając się na szerokiej definicji usług zawartej w VI dyrektywie i polskiej ustawie o VAT, dopatrują się one

świadczenia usług we wszystkich tych przypadkach, gdy ma miejsce płatność, np. w postaci premii pieniężnych.

Nie usługa, a obniżenie ceny

Tymczasem odwołując się do orzecznictwa ETS, słuszne jest – moim zdaniem – uznanie dokonywanej przez leasingodawcę płatności za rabat obniżający dotychczasowe raty leasingowe. Istotą tej płatności jest bowiem obniżenie ceny, jaką dotychczasowy leasingobiorca zapłacił za korzystanie z przedmiotu umowy. Można to wywieść z orzeczenia ETS w sprawie Elida Gibbs (C-317/94), w którym ETS powołując się na istotę podatku od wartości dodanej i zasadę neutralności VAT dla podatnika, uznał, że podstawą opodatkowania powinna być faktyczna cena netto zapłacona przez ostatecznego odbiorcę w ostatnim stadium obrotu. Na tej podstawie ETS orzekł, że w celu ustalenia podstawy opodatkowania i należnego od niej podatku sprzedawca ma prawo odliczyć od ceny sprzedaży kwoty zwrócone odbiorcom towarów.

Także w orzeczeniu w sprawie Mirror Group plc (C-409/98) ETS stwierdził, że premia czy „zachęta pieniężna” otrzymana z tytułu samego przystąpienia do umowy najmu długoterminowego i wyrażenia zgody na warunki tej umowy nie stanowi wynagrodzenia za świadczenie usług ze strony otrzymującego takie wynagrodzenie. Trybunał potwierdził więc, że fakt otrzymania płatności przez najemcę (nabywcę) wyłącznie za to, że przystępuje on do umowy z tym, a nie innym wynajmującym (dostawcą), czyli decyduje się nabywać określone usługi od tego, a nie innego dostawcy, nie stanowi świadczenia usług w rozumieniu VI dyrektywy.

BEZ KOREKTY KOSZTÓW

Wcześniejse rozwiązanie umowy leasingu operacyjnego pozostaje bez wpływu na rozliczenie podatku dochodowego u leasingobiorcy. Potwierdzają to liczne wyjaśnienia organów podatkowych.

Ponieważ z definicji umowy leasingu operacyjnego przyjętej dla celów podatku dochodowego wynika, że musi ona być zawarta na pewien określony czas (co najmniej 40 proc. normatywnego okresu amortyzacji leasingowanej rzeczy), to w razie wcześniejszego rozwiązania tej umowy – przed upływem okresu, na jaki została zawarta – i wykupienia przedmiotu leasingu przedsiębiorcy często mają wątpliwości, czy mogą pozostawić w kosztach zapłacone wcześniej raty leasingowe. Art. 23b ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (updof) i odpowiednio art. 17b ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (updof) mówią przecież, jakie warunki powinna spełniać umowa leasingu operacyjnego, aby opłaty ustalone w tej umowie stanowiły przychód u finansującego i odpowiednio koszt uzyskania przychodu u korzystającego, a wśród nich określają właśnie minimalny czas trwania umowy. Czy niedotrzymanie tego warunku z powodu wcześniejszego rozwiązania umowy leasingowej skutkuje koniecznością korekty kosztów?

Z wyjaśnieniami organów podatkowych zamieszczonych na stronach internetowych Ministerstwa Finansów wynika, że nie. Powołują się one na to, że przepisy ustaw o podatkach dochodowych, regulujące zasady opodatkowania umów leasingu, nie zawierają uormowań dotyczących sposobu rozliczenia poniesionych opłat leasingowych w przypadku rozwiązania umowy leasingu przed upływem podstawowego okresu umowy. Zatem fakt, że umowa leasingowa – spełniająca, w dacie jej zawarcia, ustawowe kryteria (określone w art. 17b ust. 1 updof i art. 23b ust. 1 updof) – została rozwiązana przed terminem, nie powoduje, że dotychczas poniesione opłaty powinny być uznane za wydatki niestanowiące kosztów uzyskania przychodu. Takiego skutku rozwiązania umowy przepisy nie przewidują.

Jeżeli więc poniesione przez leasingobiorcę opłaty leasingowe (raty leasingowe oraz czynsz inicjalny) pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z uzyskiwanym przychodem, to mogły być zaliczone do kosztów uzyskania przychodu w dacie poniesienia i nie zachodzi konieczność późniejszej ich korekty.

Takie stanowisko zajęły m.in. Łódzki Urząd Skarbowy w piśmie z 5 kwietnia 2005 r. (EUS-II-2-423/7/05/KK), Pierwszy Wielkopolski Urząd Skarbowy w Poznaniu w piśmie z 31 marca 2005 r. (ZD/406-4/1/CIT/05), a także Urząd Skarbowy w Olsztynie w piśmie z 22 listopada 2004 r. (US.II-PDF/415/119/04).

—Anna Koleśnik

ustawy nie będą nigdzie opodatkowane VAT.

Bez podatku od przeniesienia własności

Co się jednak stanie w przypadku rozwiązania takiej umowy na skutek skorzystania przez leasingobiorcę z opcji wcześniejszego zakupu? Umowy leasingu finansowego przewidują możliwość wcześniejszej spłaty rat leasingowych, co skutkuje przejściem prawa własności. Można spotkać się z twierdzeniem, że w tej sytuacji mamy do czynienia z rozwiązaniem umowy leasingu i sprzedażą towaru na rzecz korzystającego, przy czym czynność ta powinna być potraktowana jako dostawa towaru w rozumieniu ustawy o VAT. W mojej ocenie podejście takie nie jest w pełni słuszne, a skutki podatkowe wcześniejszego wykupu przedmiotu leasingu zależą w istotnej mierze od konstrukcji samej umowy leasingu.

Gdy umowa leasingu traktuje na równi te dwa przypadki przejścia prawa własności na korzystającego, tj. z chwilą zapłaty ostatniej raty i upływem terminu, na który umowa została zawarta oraz

z chwilą wcześniejszej spłaty wszystkich rat leasingowych przed upływem terminu umownego,

to wydaje się, że nie ma racjonalnych podstaw do różnicowania skutków tych dwóch czynności na gruncie podatku VAT.

Zauważmy, że art. 172 ustawy o VAT mówi o traktowaniu jako usługi czynności wykonywanych na podstawie umów leasingu finansowego, a przeniesienie prawa własności czy to na skutek planowej, czy wcześniejszej spłaty rat leasingowych niewątpliwie stanowi czynność wykonywaną na podstawie umowy leasingu, jeżeli możliwość wcześniejszej spłaty rat leasingowych została w niej przewidziana. Ponadto potraktowanie wcześniejszego przeniesienia prawa własności przedmiotu leasingu jako dostawy towarów oznaczałoby, że obowiązek podatkowy z tytułu tej dostawy powstał przed 1 maja 2004 r. w związku z wydaniem towaru, a wówczas obowiązujące przepisy o VAT nie wiązały powstania obowiązków podatkowych z wydaniem towaru na podstawie umowy leasingu finansowego.

Dlatego też, gdy własność środka transportu będącego przedmiotem leasingu i wydanego przed 1 maja 2004 r. jest przenoszona przez umiennego leasingodawcę na polskiego leasingobiorcę przed upływem terminu, na który umowa została zawarta, skłaniałabym się do uznania takiej czynności konsekwentnie za usługę w rozumieniu polskich przepisów o VAT, mimo że efektywnie nie będzie ona opodatkowana VAT w żadnym z państw UE.

Polski leasingodawca i polski leasingobiorca

A co w przypadku gdy umowa leasingu została zawarta pomiędzy polskim leasingodawcą i polskim leasingobiorcą? W takiej sytuacji w pełni uwidoczniła się słabość tezy, że skorzystanie przez korzystającego z opcji wcześniejszego wykupu przedmiotu leasingu finansowego powinno być postrzegane jako dostawa towarów, a nie jako świadczenie usługi.

Aby bowiem opodatkować to wcześniejsze przeniesienie prawa własności na korzystającego, trzeba byłoby przyjąć fikcję, że umowa leasingu najpierw ulega rozwiąza-

niu, a następnie przedmiot leasingu jest sprzedawany. Tylko bowiem wtedy można byłoby utrzymywać, że następuje ponowne wydanie towaru na rzecz leasingobiorcy.

Byłoby to jednak niezgodne z tymi umowami leasingu finansowego, które przewidują przeniesienie prawa własności na korzystającego, jeśli spłaci on raty leasingowe wcześniej, przed upływem okresu, na który zawarta została umowa.

Jeśli natomiast nie przyjmiemy tej fikcji, to musimy uznać, że wydanie towaru na podstawie umowy nastąpiło przed 1 maja 2004 r., a więc w okresie, gdy czynność taka nie powodowała powstania obowiązku w zakresie VAT. Potraktowanie przeniesienia prawa własności na skutek wcześniejszej spłaty rat leasingowych jako dostawy towaru mogłoby więc prowadzić do tego, że czynność taka nie podlegałaby VAT, tymczasem wprowadzenie przepisu przejściowego (art. 172 ustawy o VAT) miało właśnie takim sytuacjom zapobiegać.

Autorka jest doradcą podatkowym w MDDP Michalik Dłuska Dzedzic i Partnerzy Spółka doradcztwa podatkowego